

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

»Nowiny Raciborskie« z bezpłatnym dodatkiem »Rolinik« wychodzą trzy razy w tygodniu, we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Koszna na kwartal na poczcie i u p. p. agentów 1.20 mk., z dostarczeniem w dom przez listowego 1.44 mk. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. od jednoamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń a 60 fen. od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. W razie konkursu lub sądowego sządzenia należytości wszelki rabat ustaje. — Telefon nr. 253.

O nowe podatki.

Parlament niemiecki zbiera się, jak wiadomo, 2 grudnia. Sesja ma potrwać tylko dwa dni. Panuje po-wszechnie przekonanie, że w tych dwóch dniach posłowie mają uchwalić potrzebne pieniądze na dalsze prowadzenie wojny, która podług rozmaitych zapewnien potrwać ma długo jeszcze.

W prawdziwych pierwszych dniach wojny parlament uchwalił pieniądze na pokrycie wydatków w pierwszych miesiącach zawieruchy wojennej. Trzeba jednak myśleć nad dalszymi źródłami dochodu, któreby umożliwiły dalsze prowadzenie wojny bez potrzeby zaciągania pożyczek. W tej sprawie ukazał się w »Welt am Montag« artykuł pióra posła Gerlacha, który radzi zaprowadzić tzw. podatek wojenny.

Podatek wojenny jest zdaniem p. G. tem potrzbniejszy, ponieważ wojna obecna z jednej strony ogromnie podnosiła wydatki, a z drugiej strony znacznie zmniejszyła dochody. Pod tym względem dochody z celu odpadają prawie zupełnie.

Pan Gerlach radzi przedwyszystkiem zaprowadzić podatek dochodowy Rzeszy. Na podatku tym, zdaniem jego, spoczywać winien cały dalszy system podatkowy. Dalej pragnie p. Gerlach mieć wojenny podatek i podatek od przyrostu majątku i podatek na napoje alkoholowe.

Podatek wojenny od przyrostu majątku dotknąłby przedwyszystkiem, zdaniem p. G., te osoby, które na dostawach wojskowych dorabiają się w obecnej wojnie majątku.

Podatek na napoje alkoholowe będzie miał przynajmniej dobrą stronę, że jeżeli wskutek podróżenia tych artykułów konsumcja wódki, piwa, wina się zmniejszy, skorzysta na tem ogółu zdrowotność szerokich mas ludowych. P. Gerlach oblicza, że Niemcy rocznie wydają trzy miliardy marek na alkohol, jeden miliard podatku możliwy tedy z tego źródła wydobyć.

Lecz nie tylko same podatki stanowią przedmiot dyskusji co do przyszłych obrad parlamentu. Różne gazety rozwodzą się obszerne nad tem, jakieby należa-

ły uchwalić prawa, któreby zdolne były zasiedzić niedaleko wywołaną obecną wojną.

Pan Gerlach domaga się prawa, któreby zaopiekowało się osobami pozbawionymi pracy i zarobku. Naczelny organ socjalnej demokracji »Vorwärts« wskazuje na różne braki, jakie posiada prawo o zapewnieniu dostatecznych środków potrzebnych do życia rodzinom żołnierzy. Suma wyznaczona na utrzymanie żony 18 mrs. a dziecka 9 mrs. miesięczne ani w przybliżeniu nie wystarczy, i samo państwo to już uznało, wyznaczając n. p. za dzień utrzymania w więzieniach po jednej marce od osoby. Nie należy też w żaden sposób na to pozwolić, aby zunieszano urzędowe zapomogi, gdy dana rodzina otrzymuje pomoc prywatną od osób trzecich. Wreszcie należy pamiętać o tych, którzy zachorowali i jako niezdani do służby wojskowej powrócili do domu, a którym trudno jest udowodnić, że choroba ich pochodzi w związku jakimkolwiek z tem, że zaciągnięto ich do szeregu.

Takie i podobne projekty i dyskusje pojawiają się obecnie w prasie niemieckiej z okazji zbliżającej się sesji parlamentarnej. Zdaje się, że parlament trudno bardzo będzie miał zadanie, jeśli będzie chciał wszystkie te zadania zadowolić. A choćby działalność posłów ograniczyć się miała tylko do wyszukania nowych źródeł dochodów, to i tak zadanie posłów nie będzie zbyt łatwe.

Obleganie i zdobywanie fortecy.

Zdobywanie twierdza jest w sztuce wojennej częścią zadania zasadniczego: zniszczenia sił i środków przeciwnika. Dla tego przeciw forticom kieruje się wojska tylko wówczas, jeżeli wymaga tego koniecznie plan wojenny i względ na ruchy armii, i wówczas następuje albo tylko otoczenie, czyli unieszkodliwienie pośrednie fortecy, albo też jej zajęcie przez ataki i regularne oblężenie. Walka o twierdzę jest więc następstwem walki w polu otwartem. Środki, jakie w niej wchodzą w

użycie po obu stronach, sprawiają, że walka ta jest zwykle dłużą i wymaga wielkiego nakładu sił.

Komendę naczelną w fortecy sprawuje, stosownie do jej znaczenia strategicznego, general wyższej rangi lub wyższy oficer, osobistość odpowiedzialna za obronę aż do wyczerpania ostatnich sił. On również ma starać się o to, aby jak najsiłniejsze oddziały załogi były gotowe do walki na terenie przed twierdzą. To też indywidualność dowodzącego rozstrzyga zwykle o końcu, w jakim prowadzi się walka. Nowsza historia wojen wymienia kilka nazwisk, które są przykładem, jak u. p. Clauseau w Kołobrzegu w roku 1807, Kalkreuth w Gdańsku, Corbiere w Grudziądzu i Roche-reau-Denfert w Belforcie w r. 1870. Pod komendą głównodowodzącego znajdują się liczni oficerowie, dowódcy poszczególnych oddziałów, którzy mają wyznaczone zakresy działania.

Każdy odcinek twierdzy dostaje specjalnie ukształtowaną załogę, której sila i skład stosuje się do położenia taktycznego, do rodzaju terenu i do roszczości, oraz znaczenia tych odcinków. Najdzielniejsze wojska zachowują się zwykle do głównej rezerwy, trzymanej w pogotowiu do ostatecznego rozstrzygnięcia, używanej zaś do akcji na terenie przed fortecy, a później, w toku oblężenia, do wycieczek. W punkcie środkowym twierdzy znajduje się zawsze załoga tylko do wykonywania służby strażniczej. Do robót przy uzbrojeniu kieruje się zorganizowane wojskowe oddziały robotnicze, robotnicy cywilni również znajdują zatrudnienie. Wojsk samych używa się przy pracy głównie do budowania ich własnych pozycji bojowych.

Ten, kto broni fortecy, nie może ograniczyć się tylko do samej obrony, do utrzymania fortecy; idzie także o współdziałanie z armią polową przy odszczepieniu przeciwnika. Musi starać się wszelkimi środkami o wpływ na ruchy przeciwnika, tylko w ten bowiem sposób uda mu się przyciągnąć do fortecy jak największe siły nieprzyjacielskie i przez to dopomóc pośrednio armii własnej walczącej w polu. W razie zaatakowania fortecy, obrona musi łączyć obronę z jak najlepszymi czynami, aby przeszkodzić zawsze nieprzyjacielowi w otoczeniu i zamknięciu twierdzy. Każdy

Sąd Boży.

(Ciąg dalszy.)

— Prawdę! — powtórzył, śmiejąc się szyderczo, — czyż zmysły straciła? I wobec mnie chcesz odgrywać dalej tę nędzną komedję? Zmarnowałaś moje szczęście twoim szalonym postępkiem, i...

— O to nie chodzi, co uczyniłam, bo tego już zmienić nie można. Ale pomimo wszystkiego, — dodała z rozpaczą, — nie mogłam ocalić Eryka!

— Więc zawsze tylko on, o mnie zaś nie myślisz wcale!

— Kto jest wobec świata tak shaibionym, jak ja, ten już nie może mieć pretensji do szczęścia. Gdybym teraz śmiała jeszcze podnieść oczy na pana, to byłoby obrażają dla ciebie.

Iwona miała słusność! Orkut wiedział to sam, jakże bowiem człowiek uczciwy i urzędnik ogólnie szanowany mógłby się ożenić z dziewczyną, której kochanek był oskarżony o zbrodnię, i która winę tą na siebie przejęła chciąca, byleby jego ocalić!

— Dlaczego uczyńiła to? — zapytał po chwili nieco łagodniej. — Dlaczego nie ufalaś mi? Wszakże przyrzekłem ci jego wolność!

— Gdybym była wobec sądu zeznała to, czego pan Ferris zadał, to Eryk byłby zgubiony bez ratunku!

— Więc popełniła krzywoprzyśiężtwo!

— Tak, — rzekła głuchot. — Zapomniałam jednak o tem, że Bóg karze kłamstwo!

— Zalajesz zatem, że zniszczyła moje szczęściecale?

— Zaluję, że nie ufalam Bogu i że w ogóle prawdę mówiątam!

— Niestety, trochę to zapóźno, — rzekła szyderczo.

— Miałam słusne powody wierzenia w jego winę, bo nie tylko, że wszystkie pozory świadczyły przeciwko niemu, ale nadto widziałam go na własne oczy, uciekającego z domu pani Klimmer w chwili, w której morderstwo miało być popełnione.

— Nie może być! — szepnął Orkut zmienionym głosem.

Iwona opowiedziała mu, co wówczas widziała przez lunetę.

— Dziwne to, bardzo dziwne, — mówił Orkut. — Można by doprawdy myśleć, że Bóg istnieje....

— Jako, — zawała Iwona przerażona. — Czyż pan wątpi o tem? O, sąd Boży jest straszny! Ząda on krwi za krew i karze ciężko winnego! Gdyby Eryk...

— Zuowu Mansell, — przerwał Orkut gwałtownie.

— Tego już zanadto! Wyskoczył się raz już człowiek, który cię nie kocha, który.....

— Milcz pan! miej litość nademną!

— Nie, nie zasługujesz na to! Wiedz zatem, że twój Mansell ulokowany tak wierzy twoim słowom, że gdy dziś przyznał się do zbrodni.....

— Co? — zawała, chwytając go za rękę, — co on wierzy?

— Ze jesteś rzeczywiście zbrodniarką, że zabiłaś p. Klimmer! Przypuszczał on to od samego początku, i na pierwszą wiadomość o morderstwie podejrzewał ciebie o to! Takie więc o kobiecie ma wyobrażenie, która go kocha!

— To być nie może! — wyjaśniła Iwona. — Pan żartujesz chyba....

— Bynajmniej! Nie domyślałeś się więc tego? Przecież dosyć wyraźnie okazywał ci swoją pogardę!

— Wierzę to prawda?... Ach, mnie już tak oszukaño, że nie śniem wierzyć nawet najlepszemu przyjacielowi! Więc on mnie uważa za zbrodniarkę? Możesz mi pan na to przysiąż?

— Naturalnie!

Iwona wyciągnęła ręce i upadła na kolana.

— Boże! Boże! — zawała, — dziękuje ci! Powróź mi przeżyć tą radość ogromną!

— Radość? powtórzył bezmyślnie.

— Tak, — odrzekła, podnosząc się. — Bo jeżeli on myśli, że ja zabiłam panią Klimmer, to przecież on musi być niewinnym! Nie, Eryku, — zawała rozproszona, — ty nie jesteś mordercą, wszystko to było strasznym snem tylko! Teraz ocale cię, niewinny pierścienek nie może! Oko Boga widziało mordercę a ręka Jego wskazała go nam, chociażby się ukrył na drugim końcu świata.

— Zdaje się, że bardzo nagle zmieniła pan przeświadczenie, — rzekł Orkut z gorzkim uśmiechem.

— O to nie chodzi teraz wcale! Eryk jest niewinnym, powtarzała w najwyższej uniesieniu szczęścia. Oby Bóg raczył pamiętać o przekleństwie wdowy i ukarać winnego!

— Cicho, — szepnął Orkut. — Twoje usta nie mają przeklinać złoczyńcy. I bez tego nie minie go zasłużona kara!

— Powiedz mi pan tylko, kto jest mordercą pani Klimmer!

— Sadziłem zawsze, — odrzekł ochrypłym głosem, — że Hildret ją zabił!

— Twarz jego była w tej chwili tak dziwnie zmieniona, że Iwona mimowoli cofnęła się ku drzwiom.

— Bóg sam czyta w sercach ludzi, — zawała uroczyście, — ale głos wewnętrzny mówi mi, że on jest niewinnym!

Orkut milczał.

— Muszę teraz wracać do domu, — rzekła Iwona, okrywając się szalem.

— Odprowadzę panią!

— I po chwili wyszli oboje na dziedziniec.

dzien dłużej oporu, posiada olbrzymie nieznanie i wpływ na przebieg wojny. Obrona wówczas niestety zachowuje własne armii ważne miejsce oparcia na przyszłość, ale przykro do miejsca siły nieprzyjacielskie.

Przedewszystkiem więc stara się obrona o to, aby nieprzyjaciela jak najdłużej powstrzymać w dojściu do twierdzy. Pierwsza walka rozstrzygająca stacza się w polu, na pozycjach umocnionych i decyduje o tem, czy siły wroga w ogóle do fortu się przedostaną. Gdy pozycja ta zostanie przełamana, wówczas prowadzi się ją na nowej, dalszej, aż wrzeszco dochodzi do regularnego oblężenia. Tak powstrzymali Rosyjanie w przesmyku Kaučuk i w górach Wilczych pochód Japończyków na Port Artura i zyskali dwa miesiące czasu, które mogli spożytkować na umocnienie fortyfikacji.

Wojska atakujące muszą zdążyć trzymać się jednej zasadę główną: przy każdej sposobności trzeba bezwzględnie stosować wszelkie środki ataku i działać jak najszybciej, aby skrócić czas, potrzebny do wejścia fortu. Rodzaj i jakość środków stosuje się do siły twierdzy i jej załogi. Dotychczas uważało, że aby zdobyć wielkie twierdze, trzeba przedewszystkiem prowadzić regularne oblężenie. Twierdę odcina się od wszelkiego połączenia ze światem zewnętrznym przez otoczenie jak najścisłsze. Pomiędzy wojskami obiegającymi zaprowadza się komunikacje, przeznaczone do walki przeciw fortu, zaczyna się atak i przeprowadza się go bez przerwy aż do rezultatu. Rzeczą główną jest dostateczna ilość amunicji, od tego bowiem zależy skuteczność oblężenia. Samo otoczenie i wygodzenie fortu rzadko kiedy prowadzi do jej poddania.

Gdy więc idzie o oblężenie regularne, wojsko breniące musi starać się, aby nieprzyjacieli uniemożliwić lub utrudnić zbliżenie się i okrążenie. Trzeba mieć dokładne wiadomości o nieprzyjacielu już zawsze i przeszkołdzić z drugiej strony, aby nieprzyjaciel zebrał podobne informacje o armii fortecznej. — Pod tym względem balony na uwięzi i ze sterem, aeroplany i telegraf bez drutu należą do najważniejszych środków, jakie zyskała obrona twierdzy w ostatnich czasach. Im lepiej wie się o siłach i sytuacji przeciwnika, tem łatwiej uderzyć na słabsze jego punkty z przeważną liczbą wojsk i uniemożliwić lub przynajmniej ocalnąć jego posunięcie się naprzód.

Okrążenie fortu wynika logicznie z ruchów armii polowych, pierścień zacieśnia się powoli, stosownie do czasu, w jakim nadchodzi formacje przeznaczone specjalnie do służby oblężniczej. Wojska okrążające nasprzęt mają do pokonania opór, stawiony przez żałogę przed linią fortów, w otwartym polu. Gdy obiegający zdobędą dokładne wiadomości o załodze, jej położeniu i rozkładzie sił, wówczas głównodowodzący atakiem decyduje, jak należy go ukształtować, rozmieszcza wojska na poszczególne odcinki terenu i dokonując okrążenia. Ma ono na celu strefę położoną między własną armią oblężniczą, odcinając wszelkie połączenia załogi i przygotowując oblężenie. Pod osiągającą tych pierwszych pozycji przygotowuje się i przeprowadzenie rozwinięcia artylerii, tej głównej broni oblężniczej. Ważne są przy tym drogi komunikacyjne, ich stan i jakość. Głównodowodzący japoński pod Portem Artura urządził na wzgórzach terenu takie pozycje obserwacyjne, że z każdej mogły rozmawiać telefonem z każdą baterią.

Walka przeciw głównej linii fortów wysuniętych naprzód. Gdy obrona zorientuje się w głównym kierunku ataku, obsadza natychmiast fronty zagrozione siłami, które czerpie z punktów nie tak bezpośrednio wysta-

Co się stało z policyjantami?

Byrd i Hickory podsunęli się ostrożnie pod okno Orkuta, ale tego, o czem adwokat z Iwoną rozmawiał, słyszeć nie mogli. Gdy ujrzały, że Iwona bierze szal i zabiera się do odejścia, opuścili niewygodne stanowisko pod oknem i pobiegli do ogrodu, aby zatmać śledź dalej młodą dziewczynę. Ogród, otaczający dom Orkuta pełen był starych olbrzymich drzew, których wierzchołki poruszały teraz gwałtownie silny wiatr.

Zamiast przejść dziedziniec, zwróciła się Iwona na lewo, tam gdzie stali policyjanci. Droga przez ogród była bliższą i wygodniejszą, więc też wolała wracać tedy do domu. Orkut, szedł obok niej milczący i zamyślony.

— Orkut minął to wielkie drzewo, — szepnął Byrd, — pójdzmy za nimi. Może zdolamy posłyszeć coś z ich rozmowy!

Teraz właśnie stanęli pod owem drzewem.

— Zaczekaj pani, — rzekł Orkut, ujmując rękę dziewczęcia. — Nie możemy się tak rozstać. Eryk Mansell będzie wolnym, uczynię wszystko, co chcesz, Iwono!

— Nie moje życzenie, tylko pana obowiązek jako obrońcy człowieka niewinnego jest miano dajnym, — odpowiedziała chłodno.

Długo powstrzymywana namętnością Orkuta wybuchła teraz z taką gwałtownością, o jakiej policyjanci nigdy nawet nie byliby myśleli.

— Oh, Iwono, — zawołał, — coś ty ze mnie zrobili! Zanim poznalem ciębie, uważałem honor i obowiązek za najwyższe dobro człowieka! Praca była największym moim szczęściem! ot teraz? Teraz wszystko mi obojętnie, i jedna myśl tylko zajmuje mnie wyłącznie, myśl o tobie, i obawa, że do innego należecie będziesz!

wionych na atak, albo z rezerwy głównej. Większe wyżej zarządza albo sam dowódca bezpośrednio, albo komendanci poszczególnych odcinków. Nieprzyjaciel przygotowuje ogniem artyleryjskim działałe piechoty, która podsuwa się coraz bliżej i staje się powoli głównym przeciwkiem obrony.

Nakoniec przybywa przed twierdzą artyleria oblężnicza. Nadejście jej jest hasłem do rozstrzygającego ataku piechoty. Wyyskując wszystkie korzyści położenia, teren, pory dnia i pogody, posuwa się piechota z pozycji na pozycję ku twierdzy, poki nie znajdzie się na takiej odległości, z której szturm bezpośredni stał się możliwym. Najbardziej wysunięte pozycje biorą na cel nieprzyjaciela broniącego twierdę. Gdy uda się — głównie za pomocą karabinów maszynowych — zmusić do milczenia piechotę załogi, wówczas należy zbadać, jak skutek miały pociski działów oblężniczych i czy zniszczenie fortów posunęto się już dość daleko, aby mogli wejść w akcję pionierzy. Ich zadaniem jest uszczerbnie przeszkoł, które nieprzyjaciel umieścił przed fortami, a które utrudniają atak bezpośredni piechoty. Działanie pionierów toruje drogi piechocie aż do fortu, który trzeba zdobyć.

Pionierzy rzucają często pociski wybuchowe z najdalej wysuniętej pozycji piechoty, aby zniszczyć przeszkoły i znużyć załogę fortów.

Teraz następuje szturm. Prowadzić go należy zniczacka, a głównie przeciw takim fortom i takim liniom twierdzy, które łączą poszczególne forty ze sobą. Czas i cel szturmów oznacza oczywiście głównodowodzący. Gdy padnie rozkaz ostatecznego ataku, artyleria oblężnicza kieruje ogień na tylne i boczne pozycje twierdzy, z których można się spodziewać kontrataków. Pionierzy idą naprzód, za nimi piechota. Ostatecznie posunęcie się naprzód z pozycji szturmowych ku fortom winno odbywać się o ile można jak najszybciej, dopóki przeciwnik, broniący fortu, nie spostrzeże się, że atak rozpoczęty. Gdy to raz się stało, wszystkie inne względy wojskowe ustępują na bok przed jak najważniejszym przeprowadzeniem szturmów. Po przekroczeniu rowów oddziały piechoty zdobywają szańce fortów i usadzają się w nich, aby sformować się potem najszybciej i przeciwnie stawić się załodze, gdyby chciała ponownym atakiem odebrać pozycje już utracone.

Co tam słychać w świecie.

Papież i neutralność Włoch.

Kolonia, 19 listopada. (W. T. B.) Jak donoszą do „Köln. Volksatz.” z Rzymu, miał Papież wyrazić się w rozmowie z kierownikiem pewnego pisma francuskiego za bezwzględem utrzymaniem ze strony Włoch neutralności. Papież prosi Boga, aby przyspieszył koniec obecnych dni bolesnych.

Z Królestwa Polskiego.

W sprawie wziętego do niewoli gubernatora cywilnego Warszawy, barona Korffsa, dodajemy dla wyjaśnienia czytelników, że Królestwo dzieli się na 9 gubernii: warszawska, kaliska, piotrkowska, kielecka, radomska, lubelska, suwalska, łomżyńska i płocka. Każda zarządzana gubernator cywilny. Wszystkie zaś łączą się w tzw. general-gubernatorstwo warszawskie, na którego czele stoi general-gubernator, obecnie general Zylinski. Do wyłaszczenia Chełmszczyzny z Królestwa miało ono dziesiątą gubernię siedlecką.

— Nigdy! odrzekła — Eryk i ja — jesteśmy na zawsze rozwiedzeni. Nie zapomnij pan, że hanba cięża na mojem imieniu. Gdy się przed sądem dobrowolnie oskarzyłem o zbrodnię, pożegnałem na wieki szczęście mego życia!

Orkut zamyslił się na chwilę.

— Zwycięzłaś, Iwono, — rzekł w końcu głuchy. Jeżeli winny ma ponieść karę za zbrodnię, to nie Eryk Mansell, tylko...

Niekończył jednak. Okropny fokot dał się nagle słyszeć nad ich głowami, w powietrzu zaszelesiało zlowrogo, i na miejsce, na którym stał Orkut obok Iwony, spadła ogromna, gruba gałąź; Byrd zadrzał.

— Sąd Bozy! — szepnął głęboko wzruszony. — Iwona Dare jest jednak winna!

Po nadludzkich prawie usiłowaniach zdołał podnieść olbrzymią gałąź. Na ziemi leżał Orkut, tuż obok Iwony, ale jedna tylko postać została nieruchomą, a ta nie była Iwona, tylko — Orkut!

Zadziwiające słowa.

— Orkut nie żyje? — Zjedzie jeszcze, ale chwilę jego są policzone!

— Jak się to stało? Gdzie?

— W jego własnym ogrodzie. Spadająca gałąź uderzyła go!

Ferris był tak przerażony wiadomością, która mu bezpośrednio po tym wypadku przyniosła, że nie mógł się wcale uspokoić. Byrd i Hickory czuli się również wzruszonymi.

— Obecność pana jest tam konieczna, — rzekł Hickory. Umierający odzyska moze przytomność, i panna Dare znajduje się tam również!

Ferris nie namyślał się ani chwili, nie trwało też

Jak berliński „Lokalist” donosi, uwieziony gubernator warszawski odstawiony został na fortę w Kielstrznie.

Pięć miliardów kredytu wojennego.

Parlamentowi niemieckiemu przedłożone zostało w dniu 2 grudnia nowe kredyty wojenne. Zostały około 5 miliardów marek. Do projektu odnoszącym się memoryal, mający dać przegląd kredytów wojennych. Po udzieleniu tych kredytów chce rząd otrzymać upoważnienie do zabezpieczenia zapotrzebowania aż do końca roku etatowego, t. j. do końca marca r. 1915. Nie zamierza się zaciągnąć nowej pożyczki. Pieniądze otrzyma się w razie potrzeby pułaskiem w obieg państewków skarbu Rosyjskiego. Ostateczne uregulowanie zapotrzebowania wojennego ma później nastąpić w nowym etacie, który rząd przedłoży prawdopodobnie w lutym.

Wybory uzupełniające do parlamentu.

W ubiegłym tygodniu odbyły się w pierwszym okręgu badeńskim wybory uzupełniające do parlamentu w miejsce posła socjalistycznego dr. Frauka, który poległ na polu walki. Wybrany został 11.754 głosami socjalista Geck. Inne partie nie stawili kandydatów.

Z parlamentu angielskiego.

Parlament angielski przyjął po krótkiej rozmowie jednogłośnie projekt, zezwalający na kredyt 225 milionów funtów srebrnych (około 5 miliardów marek) i upoważniający rząd do zaciągnięcia pod chorągiew drugiego miliona żołnierzy.

Prezes ministrów Asquith, omawiając projekty kredytowe zakomunikował, że z pieniędzy tych ma otrzymać 10 milionów Belgii i 800 000 Serbii jako pożyczkę bezprocentową. Koszty wojenne wynoszą dziesięć 900 000 do 1 000 000 i nie ma widoków, aby się zmniejszyły.

Wojna.

Wiadomości urzędowe z pola walki.

Oficjalna kwartał, 20 listopada przed poł. (W. T. B.) W zachodniej Flandrii i w północnej Francji nie ma ważniejszych zmian. Rosyjska, na wprost zmarznięta ziemia i Śląska robiły massowy ruchem ludności. — Atak francuski pod Cambrai, na południowoschod od Verdun, został odparty.

Na granicy Prus Wschodnich położenie jest bez zmiany. Na wschód od Jesiora zajęte Rosyjanie zebrały fort polny i stojące w nim stare, nieruchome armaty. Poza Mławą i Lipnem odrzucone części nieprzyjaciela są w dalszym odwrocie.

Atak nasz na południe od Płocka postąpił naprzód. W walkach pod Łodzią i na wschód od Częstochowy nie zapadła jeszcze decyzja.

Najwyższa komenda wojskowa.

długo a biegł z Hickorym do domu przyjaciela.

W pokoju umierającego był doktor Tedwell oraz kilku znajomych adwokata, którym dano już znać o niezwyklej wypadku.

— Jakże się miewa chory? zapytał Ferris.

— Zle, — dodał doktor, prowadząc go do łóżka.

Ferris zatrzymał się nagle i potarł czoło ręki, jak gdyby chciał odpędzić jakieś straszne myśl.

— Doktorze — szepnął — zdałeś mi się, że raz już widzieliśmy to samo. Obrópuje wspomnienie budzi się we mnie!

Byle to rzeczywiście powtórzenie sceny, jakiej świadkami byli przed kilkoma tygodniami. Na łóżku leżała postać nieruchoma, nieprzytomna, o skamieniałej twarzy, blizna śmierci. Gałązka uderzyła Orkuta w głowę i zraniła tak samo, jak wówczas pani Klimmer zranit morderca, i ten sam lekarz stał teraz przy umierającym. Po drugiej stronie łóżka jednak siedziała Iwona Dare z oczami wlepionymi w twarz adwokata, a nikt, nawet siostra, nie śmiała jej zatmać oddalić.

— Więc nie ma nadziei? — szepnął Ferris.

— Nie. Rana ta jest śmiertelna i ma wielkie podobieństwo do rany pani Klimmer. Orkut odzyska może jeszcze przytomność, ale godziny jego są policzone. Dzięki Bogu, że tym razem nie chodzi o morderstwo! Panna Dare....

— Jakim sposobem była ona razem z nim?

— Orkut odprowadził ją właśnie, gałązka spadła na nich oboje!

— I nie zraniła jej?

— Wcale nie!

— Stało się to w pana obecności? — zapytał Ferris zblizającego się Hickorego.

(Ciąg dalszy nastąpił.)

Głów. B. T. N. w całości winił nieprzyjaciela za pochód na wojnę, aż do końca marca r. 1915. Nie zamierza się zaciągnąć nowej pożyczki. Pieniądze otrzyma się w razie potrzeby pułaskiem w obieg państewków skarbu Rosyjskiego. Ostateczne uregulowanie zapotrzebowania wojennego ma później nastąpić w nowym etacie, który rząd przedłoży prawdopodobnie w lutym.

Głów. W. B. nie jest szcze o ska, w sie dalej.

Głów. Generał smar nie poraża s wany. Zm

Wid wo do Polsce bięg. W nasz były 18 mat.

Be stopada skiem s przesz s dalsze de portu stich ob

Pr Frank skiej w wykaz kownika

W Neu je: W rych 3 no na czas g zatrzy ronu, sachod dnia krótką przełat było o czeja i jauti sciolne już dnia na Ar tam d dzinne od sze uwa wie ni mięscie Dla to rówie pewności

mano jeszc ale, i tym s

Główna kwatera, 21 listopada przed poł. (W. B. T.) Na zachodnim polu walki pozostało położenie w całości bez zmiany. Prawie na całym frontu rozwinięty nieprzyjaciel energiczną czynność artyleryi. Operacje na Wschodzie rozwiązały się w dalszym ciągu. Z Prus Wschodnich nie ma żadnych wiadomości. Pościg odpartego po za Miawę i pod Płockiem nieprzyjaciela trwa dalej. Pod Łodzią zrobili nasze ataki postępu. W okolicy na wschód od Częstochowy walczą nasze wojska ramię przy ramieniu z wojskami naszych sprzymierzeńców i postąpili naprzód.

Główna kwatera, 22 listopada przed poł. (W. B. T.). Na zachodnim polu walki położenie nie jest bez zmiany. W Polsce walczy się jeszcze o zwycięstwo. Walki na południe od Płocka, w okolicy Łodzi i pod Częstochową toczą się dalej.

Najwyższa komenda wojskowa.

Smierć general-kwaternistrza niemieckiego.

Główna kwatera, 19 listopada. (W. B. T.) General-kwaternistrz, generał-major v. Voigts-Rhetz smarł niespodziewanie w nocy z 18 na 19 listopada na paraliż serca. Jego następca jeszcze nie zamianiony. Mianowany generał liczył dopiero lat 51.

Wiedeń, 20. listopada. (W. B. T.) Urzędowo donoszą pod dniem 19 listopada: Bitwa w Polsce rosyjskiej bierze dalszy pomyślny przebieg. Według dotychczasowych doniesień wzięły nasze wojska 7000 jeńców do niewoli i zdobyły 18 karabinów maszynowych oraz kilka armat.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefer, generał-major.

Ostrzeliwanie Libawy.

Berlin, 19 listopada. (W. B. T.) Dnia 17 listopada części naszych sił wojskowych na morszu Bałtyckim zamknęły wjazd do portu libawskiego (w Rosji) przez zatopione okręty i ostrzeliwały wojskowo wające się miejsca. Łodzi torpedowe, które wtargnęły do portu wewnętrznego, stwierdziły, że nieprzyjacielskie okręty wojskowych nie ma w porcie.

Zastępca szefa sztabu admiralicyjny. podp. v. Behncke.

Straty armii hinduskiej.

Frankfurt n. M., 19 listopada. (W. T. B.) Do Frankf. Ztg. donoszą z Londynu: Straty armii hinduskiej w oficerach podczas walk o kanaly flandryjskie wykazują 138 oficerów krajowców i 6 angielskich pułkowników.

Walki w Serbii.

Wiedeń, 18 listopada. (W. T. B.) Korespondent „Neue Fr. Pr.” donosi o zajęciu Valjeva, co następuje: Wojska nasze wyruszyły w 5 kolumnach, z których 3 przybywały z północy, i stanęły w niedzielę ranem na odległość strzału armatnego od Valjeva, podczas gdy obie kolumny południowe, które z poczatku zatrzymały się z powodu wielkich trudności terenu, później zaskoczyły serbskie pozycje na południowach. Atak rozpoczął się o godz. 11 przed południem i natrafił najpierw na zacięty opór. Walka była krótka. Nasze wojska objęły lewe skrzydło serbskie i przełamali je, podczas gdy prawe skrzydło zagrozione było osaczeniem od Kolubery. Nasza artyleria rozpoczęła gwałtowny ogień przeciw wzgórom pod Brizanki i Janting, gdzie wojska nasze zatrzymały Serbów przeciwni demonstracyjami. Wobec tego ognia nie było już dla Serbów zadnego ratunku. Musieli się cofać na Arandjelewo. Jest rzeczą bardzo wątpliwa, czy tam do walki stanęły. O godz. 5 po poł., po sześciogodzinnej zaledwie walce, było Valjevo, które Serbowie od szeregu lat obwarowywali na prawdziwą fortę i uważały za nie do zdobycia, w naszych rękach. Serbowie nie mieli ani czasu do uprowadzenia w bezpieczne miejsce swych armat i zapasów, lub do ich zniszczenia. Dla tego też zdobycz nasza była stosunkowo wielka, równiez liczba Serbów zabranych do niewoli, która naprawdę przekraczała 8000.

Licho z Serbami.

(W. B. T.) O upadku Serbów donosi „Popolo Romano” wedle gazet perannych: Armia serbska liczy jeszcze 100.000 chłopów, znajdującego się w lichenie stanie, i stoi naprzeciw 300.000 Austriaków w znakomitym stanie. Dalezy opór jest wiele niemożliwy.

„Perseverans” sądzi, iż Serbia musi zawrzeć o-

sobny pokój, jeżeli jej trójporozumienie nie pospieszy z pomocą.

Straty Anglików i Rosjan.

(W. B. T.) Wedle „Lokal-Anzeiger” oświadczył lord Newton na pewnym zebraniu werbowników w Salford, iż straty angielskie, obliczone przez Asquitha (ang. prezesa ministrów) przy końcu października na 57.000 chłopów, wzrosły już teraz do 80.000. Jeden z batalionów stał niedawno pod rozkazami kwaternistrza (feldwebla). Liczne bataliony straciły wszystkich swoich oficerów.

(W. T. B.) O stratach naszych nieprzyjaciół powołuje „Lokal-Anzeiger” powtórzone sprawozdanie Timessa, iż Rosjanie stracili w ostatnim zwycięstwie Hindenburga 40 do 50.000 chłopów.

Smierć wodza angielskiego.

We Francji zmarł w ubiegłym tygodniu na zapalenie płuc jeden z najzdolniejszych wodzów angielskich, feldmarszałek lord Roberts w 82. roku życia. Odbywał on przegląd wojsk indyjskich, stojących we Francji, których był wodzem naczelnym, przyczem się zasiębił, a do tego przyłączyło się zapalenie płuc, którego uległ. Lord Roberts znany jest też z tego, że w r. 1900 pokonał Burów.

Wojna rosyjsko-turecka.

Konstantynopol, 19 listopada. (W. T. B.) Główna kwatera turecka donosi: Nasza flota, która wyruszyła celem poszukiwania floty rosyjskiej z Czarnego morza, która ostrzeliwała Trapani, spotkała ją na wysokości Sebastopola. Flota nieprzyjacielska składała się z 2 okrętów bojowych i 5 krażowników. W walce, która się rozwinęła, jeden rosyjski okręt bojowy został ciężko uszkodzony. Reszta rosyjskich okrętów uciekła, ścigana przez nasze okręty wojenne, w kierunku Sebastopola.

Z głównej kwatery tureckiej.

Konstantynopol, 19 listopada. (W. T. B.) Dzisiejsze sprawozdanie głównej kwatery tureckiej brzmi następująco: Na wszystkich widowniach wojny toczą się z powodzeniem dalsze walki. Nasze wojska obsadziły nad granicą egipską miejscowości Kalatubahl (?), leżąącą 120 km poza granicą i założły tam chorągiew turecką. Wojska, które przez Leistan wtargnęły do Rosji, pobity przy pomocy Bożej w gwałtownej walce Rosjan i zadaly nieprzyjacielowi ciężkie straty. Wzięto 100 jeńców i zdobyto dwa gorskie działa.

Z blizka i z daleka.

— * Racibórz. Ze względu na możliwość przewleczenia cholery do naszego kraju ostrzega tutejsza władz policyjna mieszkańców przed bliższą stycznością z furmanami galicyjskimi, transportującymi bagaż wojsk austriackich. Dla tego mieszkańców, zwłaszcza dzieci, powinni się wystrzegać zbliżania się do ich wojsków i koni.

— Ostrzeżenie. Czytelnikom naszym zwracamy uwagę, iż nie wolno narażać lotników niemieckich na niebezpieczeństwo przez ostrzeliwanie ich aeroplano lub obrzucanie kamieniami. Wykraczający przeciwko tym przepisom narażają się na surową karę.

— Zastępca komendującego generała we Wrocławiu ponowił zakaz sprzedaży trunków alkoholowych w lokalach publicznych w powiatach: Bytom, miejski i wiejski, Katowice, miejski i wiejski, Tarnowskie Góry, miejski, Królewska Huta, miejski, Gliwice, miejski i wiejski, dalej w powiatach wiejskich: Zabrze, Strzelce, Pszczyna, Rybnik i Prudnik (Neustadt), jako też w powiecie raciborskim, miejskim i wiejskim. We wszystkich powyżej wymienionych okolicach wolno w lokalach publicznych obok trunków bezalkoholowych sprzedawać tylko wino i piwo. Natomiast wyszuk wódki i likierów jest zakazany. Również zakazane są publiczne zabawy z tańcami. Rozporządzenia wiad cywilnych, wydane w niektórych miejscowościach, mające na celu dalsze ograniczenie sprzedaży alkoholu, pozostają prawomocne.

— Plaga szczurów. Tutejsza władz policyjna nakazała śpienie szczurów w całym mieście. W tym celu mają wszyscy właściciele domów lub ich zastępcy wyłożyć od 25 do 30 b. m. w piwnicach, szopach, chlewach i t. d. truciznę, którą nabyc mogą w biurze policyjnym pokój 19 po cenie zakupu.

— Sąd wojskowy w Raciborzu skazał 40-letnią Józefinę Tartas i 19-letnią Karolinę Fesche z W. Dubois, pow. rybnicki, każdą na 3 lata więzienia za podpalenie stoga słomy, przez co powstała szkoda w wysokości 5600 mk. Obie oskarżone, zajęte oprządem krowy ćworskich, chciały się pozbyć trudu przynioszenia słomy ze stoga, oddalonego o mniej więcej 100 mtr. od obory, i w tym celu dopuściły się karygodnego czynu. Niech to posłuży ku przestrodzie, bo zwłaszcza w czasie wojny wroki są surowe.

— Zioto do banku Rzeszy. Obowiąkiem każdego jest starać się o pomoczenie zapasów złota w

banku Rzeszy. Donoszą nam o tem z międzynarodowej strony z następującymi uwagami.

Ładność powinna mieć tę świadomość, iż finansowa siła kraju jest ważnym faktorem do osiągnięcia zwycięstwa. Finansowa siła kraju obwija się zaś w jak największych zapasach złota w banku Rzeszy. Bank Rzeszy bowiem jest uprawniony do wydawania trzy razy tyle banknotów, ile ma złota. Każda sztuka złota ma więc dla Banku Rzeszy swoją wartość, podczas gdy dla pojedynczego obywatele ma sztukę złota tą samą wartość, co banknot. Kto więc zatrzymie złoto szkodzi krajowi, a tem samemu i sobie, a popiera nadzieję nieprzyjaciela. Jest jeszcze bardzo wiele złota w kraju. Dla tego napomina się ludność, aby każda sztuka złota zamieniała jak najwcześniej na banknoty w kasach publicznych lub urzędach pocztowych.

— Dyrekcyja pocztowa donosi: Zarządzono przez naddyrekcję poczt w Opolu: wstrzymanie prywatnych listów, paczek, telegramów, oraz zastanowienie rozmów telefonicznych zostało dnia 17 b. m. wieczorem odwołane, z tem jednak ograniczeniem, że zamkniętych listów w dalszym ciągu wysyłać nie wolno (koperty winny więc być otwarte). Zamknięcie listy polowej, do żołnierzy pisane lub od żołnierzy pochodzące, mogą być zaledwie: wysyłka takowych odbywa się bez zwrotu.

— W sprawie wsparcia wojennego. Komisja rozmierzająca wsparcia tym, których żywicie są na wojnie, odrzuca wniosek odnośny żony pewnego żołnierza, wziętego na wojnę. Dokąd się udać potem by uzyskać wsparcie dla siebie i pozostałych dzieci w domu?

— Oto wedle przepisów prawa z dnia 28 lutego 1888 roku, zmienionego i uzupełnionego prawem z dnia 4-go sierpnia 1914 r., może żona żołnierza, zaciagniętego pod broń, o ile potrzebuje wsparcia, stawić odpowiedni wniosek do komisji swego obwodu. Prawo przepisuje, żeby żonom udzielano wsparcia w miesiącach: maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień i październik przynajmniej 9 marek miesięcznie, w innych miesiącach 12 marek, oprócz tego za każde dziecko oż. 15 lat 6 marek miesięcznie. Wsparcia atoli nie udziela się osobom, które wedle zdania komisji nie znajdują się w potrzebie. Komisja rozstrzyga sprawę potrzeby samodzielnie i ostatecznie. Zarzelenie nie jest możliwe. Jeżeli zatem żona otrzymała od landrata odmowną odpowiedź, to może ona jedynie powtórzyć swoją prośbę, dodając poświadczenie policyjne, że rzeczywiście cierpi niedostatek, a że w danym razie dom i ziemia, którą posiada, nie dają tyle dochodu, żeby siebie i dzieci nadal utrzymać bez wsparcia prawnem przewidzianego.

— A więc: jeżeli wniosek o wsparcie zostanie odrzucony, można go jedynie powtórzyć, dodając lepsze uzasadnienie do niego, ale apelować do jakichs wyższych władz lub instancji nie można.

— Zapasy kawy w Niemczech. Skutkiem obawy, że dowsz niektórych towarów, będzie w czasie wojny niemożliwy, doznały ich ceny nadzwyczajnej zwykłej. Wszystko byli przekonani, że Anglia odetnie dowoz kawy z Brazylii i stad zabraknie towaru. Tymczasem takie obawy nie są zgoła uzasadzone, gdyż w samym Hamburgu leżą dwa miliony worków kawy, z tych okrąglę milion sto do rozporządzenia handlu, a około 990 tysięcy worków są własnością rządu São Paulo.

Sędzić można, że Brazylia będzie chciała korzystać z chwilowego kłopotu niemieckiego i podnieść ceny kawy do niebyvalej wysokości z drugiej strony przypuszczając należy, że rząd niemiecki będzie się starać, aby wpływem swoim spowodować wydanie tej kawy dla handlu po cenach choć wyższych może, to jednak możliwych do przyjęcia; czy usiłowanie te dopna celu zanimalnego, trudno już dzisiaj przesądzać.

Tu i ówdzie odzywa się — zwłaszcza w kołach kupieckich — głosy, iż rząd niemiecki osobiem rozporządzeniem nakazał przymusową sprzedaż nagromadzonych zapasów rządu brazylijskiego i ustawił ceny, odpowiadające normalnym stosunkom na rynkach i giełdach. Wątpić należy, czyby rząd niemiecki zdecydował się na krok tak, który mógłby spowodować nowy zatrąg międzynarodowy, choćby nawet z taką Brazylią.

Używanie kawy jest ogromnie rozpowszechnione, nie ma prawie dorosłego człowieka, któryby nie piał jej codziennie, brak jej odczuwanoby dotkliwie. Z drugiej jednak strony zauważ należy, że kawa jest tylko herbata, nie dającą żadnego pozytywnego, mozaaby więc bez niej na pewien czas obyć się bez szkody dla ogólnego stanu odżywienia się.

— Rybnik. Suddeny wypadek wydarzył się tu w sobotę przed tygodniem. Pięćdziesięcioletnia Florentyna Janik z Golejowa przybyła do miasta ze swym synem, powołanym do wojska. Wkrótce po pożegnaniu padła niebogą na ziemię i wysonała ducha, ruszona paraliżem. Syn, który zajdował się już na dworcu, powiadomiono natychmiast o wypadku i pozwolono mu jeszcze pójść pożegnać zwłoki matki.

— Zory. Na drodze między Zoram i Woszczykami jechał w automobilem pewien urzędnik z kopalni „Emmy”, zatrzymując w kierunku północnym. Opodal leżała wysoka nagi z krzewów krowa na drodze i automobilem zatrzymał się z nią zderzył. Kierowca automobilem oraz siedzący w nim urzędnik wylącieli z wozu jak z procy. Urzędnik odniósł poważne pozałeżenia, gdy kierowca automobile tylko lekko odniósł obrażenia. Krowa wyszła naogół dosyć cało z tej przygody.

Sztuczne zęby, plomby itd.
Dentysta M. Klink,
Racibórz, Zborpl. 5 I
w domu handlu win Glusy.

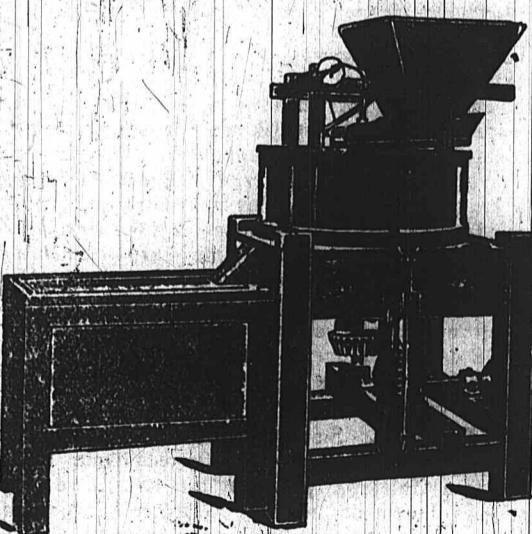
Polecam na czas teraźniejszy
Pastyki Formamint do desynek gardła,
przeciw zaraźliwym chorobom, mianowicie
teraz dla żołnierzy w polu
Pastyki sodowe i emskie oraz bombony przeciw kaszlu i zazębieniu.
Flaster burgundzki przeciw reumatyzmowi.
Smarowidla na wozy — Olej do maszyn i centrifugi.
Wszelkie trucizny na myszy polne.

L. Gryglewicz,
Drogeria św. Jana — Racibórz
na Wielkim Przedmieściu nr. 12
Filia: Drogeria Zamkowa
Bozacka ul. nr. 3.
w domu masarza p. Siwonia.

W Koźlu!
Bank Ludowy

ul. Koszarowa (Kasernenstr.) 9
przyjmuje wkłady, oszczędności, zaczawsy od jednej marki po
4% za kwartalne wypowiedzeniem,
3½% za miesięcznym
3% tygodniowem.
Udziel pożyczek na weksle w jak najdolnych warunkach.
Bank otwarty w dni powszednie od godz. 8—12 przed poł. i od 2—4 godz. po poł., w niedziele od godz. 8—9½ przed poł.

E. Kubny, Racibórz II,
Głubczycka ul. 37.
Telefon 211.



Uniwers. śrutownik z kamicami ku geplom i ręka, dostarczają doskonali śrot, jako też doskonala mąkę do pieczenia.

Każdy rolnik jest sam dla siebie młynarzem.
Skład i warsztat reparatury maszyn rolniczych, wszelkie sprzety rolnicze, centrifugi do mleka, maszyny do robienia masła, jako też młóckarnie i geple każdej wielkości w wielkim wyborze na składzie.

Redaktor odpowiedzialny Józef Pałdski w Raciborzu. — Nakładem i czerwonami „Nowiny Raciborskie” w Raciborzu.

Kalendarze na r. 1915:

Maryński 60 fen. (z przesyłką 80 fen.
Katolik 50 > 70 >
Nowin Raciborskich 10 > 15 >

Kto zamawia pocztą, najlepiej niech zaraz nadesle pieniądze, ponieważ zaliczka kosztuje 20 fen. więcej.

„Nowiny Raciborskie” w Raciborzu (Ratibor O.-S.)

Papier listowy

zawierający następujące serwety barwne: 1) Nasz św. Patr. nowie, 2) Narodowe, 3) Czerwone rok, 4) Zwycięstwo du górnosaskiego, 5) Typy ludu górnosaskiego — w każdej teczce 4 ark. list. papieru, 6) koperty, podkładki i bibuły.

II jednokolorowe: 1) Rok kościelny, 2) Nasza Religja, 3) Nasz wieśszte, 4) Miejscu pątnicze N. P. Maryi, 5) Matka mira, list. pap., 6) koperty, podkładka i bibuły.

Polecają „Nowiny Raciborskie”

J. Axmann, Racibórz,
Dominikaner pio
poleca swój

zakład fotograficzny
do łaskawego uwagi
dania.

Dla naręczonych co
wyjątkowe.
Dostarczać próbki.
Wykonanie akuratne.

Nakładem Karola Marki
w Mikołowie świeżo wyciągnięte z
druku broszura:

Wojna europejska
1914.

na podstawie aktów urzędowych
i podań sztabu generalnego.

Cena broszury 50 fen.

Tym samym nakładem wy-
chodzić będzie w dalszym ciągu

Wojna europejska
w zeszytach
po 20 fen.,

zawierających szczegółowe opis
potyczek, bitw itd.

Do nabycia:
Nowiny Raciborskie
Racibórz-Ratibor.

Świeże
wafrobki
od tucznych gęsi,
nie wodiste,
kupuje po najwyższych cenach.

L. Breitbarth,
Racibórz.

Listy chrzestne
z polskimi napisami polecają
„Nowiny Raciborskie”.

Bank Ludowy

spółka zapisana z nieograniczoną poręką

telefon 187 w Raciborzu telefon 187

ulica Panieńska nr. 16 (we własnym domu)

filia w Wodzisławiu, Rynek nr. 7

przyjmuje depozyty (oszczędności)

placąc od nich 3%, 3½% i 4% wedle wypowiedzenia
od dnia wpłacenia,

udziela pożyczek wekslowych,
przy kwartalnej odpłacie 1/10 sumy po 5%,

reguluje hipoteki,

dyskontuje weksle kupieckie, t. zw. prima wekslo,
urząduje konty bieżące

dla kupców i przemysłowców.

Bank jest otwarty: rano od godz. 8—12

popołudniu od godz. 3—5.

Bank jest zamknięty: w niedziele, święta i

we wszystkie soboty popołudniu.

Przez agentów interesów się nie
załatwia.

**Najlepsze i najtańsze
piece kachlowe**
zakupuje się tylko wprost z
fabryk

A. Preiss

Ostrów-Racibórz, tel. 202.
Rozbark-Bytom, tel. 1043.

Połączenie z największymi fabrykami pieców i porcelany w Meissen, O-
raz fabryki płyt ściannych Ernst Tei-
chert.

536